

Bariery podpisu elektronicznego w Polsce i UE

Paweł Krawczyk

***Compendium Centrum Edukacyjne,
Internet Society Polska***

pawel.krawczyk@compendium.pl

Motto

„Należy wspierać współdziałanie produktów podpisu elektronicznego”

Dyrektywa 1999/93/WE o podpisie elektronicznym

Filary podpisu elektronicznego

- Bezpieczeństwo
- Przewaga ekonomiczna
 - Por. kartki, koperty, druk, znaczki...
- Przewaga ergonomiczna
 - Por. druk, pakowanie, wysyłka...
- Wzajemna kompatybilność

Warunki KONIECZNE by podpis miał sens!

***Dyrektywa Unijna 1999/93/EC
z dnia 13 grudnia 1999***

Dyrektywa Unijna 1999/93 z dnia 13 grudnia 1999

- Rekomendacja, ramy prawno-organizacyjne, **definicje**
- „Electronic signature” – każdy podpis w formie cyfrowej (np. faksymile)
- „Advanced electronic signature”
 - *“advanced electronic signature” means an electronic signature which meets the following requirements (art 2 pkt 2) – kryptografia (np. PGP, X.509)*
- Qualified signature („podpis kwalifikowany” - nazwa potoczna)
 - *advanced electronic signatures **which** are based on a **qualified certificate** and which are created by a **secure-signature-creation device**: (a) satisfy the legal requirements of a signature in relation to data in electronic form **in the same manner as a handwritten signature** (art 5 pkt 1)*
- Warunki podpisu kwalifikowanego
 - Certyfikat kwalifikowany
 - Złożony na bezpiecznym urządzeniu (SSCD)

Dyrektywa Unijna 1999/93 z dnia 13 grudnia 1999

- Certyfikat kwalifikowany (Annex I i inne)
 - Tożsamość posiadacza zweryfikowana przez centrum certyfikacji wg odpowiednich procedur
 - Bezpieczne wytworzenie i przechowywanie
 - **Certyfikat kwalifikowany jako łączy między tożsamością prawną z tożsamością elektroniczną**
 - Tylko na tej podstawie możliwe przyznanie praw podpisu odręcznego podpisowi kwalifikowanemu
 - (Inne tylko na podstawie umów cywilno-prawnych)

Dyrektywa Unijna 1999/93 z dnia 13 grudnia 1999

- Bezpieczne urządzenie (Annex III)
 - nie da się odtworzyć klucza prywatnego z urządzenia
 - klucz prywatny ma być chroniony przed niepowołanymi
 - podpis ma być chroniony przed fałszerstwem
 - **urządzeniu nie wolno zmieniać podpisywanych danych (*sic!*)**
- Cechy szczególne SSCD
 - Dyrektywa definiuje twór prawny, a nie techniczny
 - Nawet słoik może być SSCD jeśli spełni warunki prawne!
 - *Casus Polski*

Polska
Ustawa o podpisie elektronicznym
z dnia 18. września 2001 r.

Ustawa o podpisie elektronicznym

- Prawie dokładne tłumaczenie Dyrektywy 1999/93
 - Prawie... (sic!)
- Problemy w Ustawie
 1. Rozszerzenie znaczenia „advanced” na „bezpieczny”
 2. Określenie funkcji podpisu elektronicznego

Problem 1

- „Advanced electronic signature” = „bezpieczny podpis elektroniczny”
 - Nieuzasadnione rozszerzenie znaczenia („advanced” != „secure”)

Rozwiązanie Problemu Zaawansowany vs Bezpieczny:

- Należy powrócić do oryginalnego znaczenia
- Zapowiedziane w zapowiedzi nowelizacji w maju 2006

Ustawa o podpisie elektronicznym

Problem 2

- Definicja podpisu elektronicznego
 - Duża różnica znaczeniowa między Ustawą a Dyrektywą
 - Kardynalne konsekwencje
- Dyrektywa 1999/93
 - *„Podpis elektroniczny” oznacza dane w formie elektronicznej dodane do innych danych elektronicznych lub logicznie z nimi powiązane i służące jako metoda uwierzytelnienia (Art. 2, pkt. 1 Dyrektywy)*
 - **Znaczenie: podpis to metoda uwierzytelnienia**
- Ustawa o podpisie elektronicznym
 - *Podpis elektroniczny - dane w postaci elektronicznej, które wraz z innymi danymi, do których zostały dołączone lub z którymi są logicznie powiązane, służą **do identyfikacji osoby** składającej podpis elektroniczny (Art. 3, pkt. 1. Ustawy)*
 - **Znaczenie: podpis to identyfikacja osoby**

Ustawa o podpisie elektronicznym

- Konsekwencje zmiany definicji
 - Niespójność, bo „metoda uwierzytelnienia” != „identyfikacja osoby”
 - Identyfikacja osoby wymaga osoby (*sic!*)
 - Podpis **kwalfikowany** może być składany **tylko przez osobę**
- Sens ekonomiczny i ergonomiczny podpisu elektronicznego
 - Wyeliminowanie człowieka z niektórych czynności
 - Oszczędność czasu, pieniędzy
 - Po to zlikwidowano wymóg podpisywania faktur papierowych
 - Automatyczny druk i wysyłka z systemu księgowego
- Jakże są konkretne konkretne konsekwencje dla polskiego biznesu i administracji?

Ustawa o podpisie elektronicznym

- Rozporządzenie o e-fakturach (2005) wymaga podpisu **kwalifikowanego**
 - W/w niespójność ponownie wprowadza wymóg obecności człowieka
- Rozporządzenie wywołało kontrowersje
 - Ale rozporządzenie jest OK – definicja w Ustawie jest zła!
 - Kwalifikowany podpis konieczny ze względu na weryfikację tożsamości
- Gdybyśmy jednak trzymali się definicji z Dyrektywy...
 - „Metoda uwierzytelnienia” zapewnia co najmniej
 - **Identyfikację osoby** (niezaprzeczalność, oświadczenie woli)
 - **Autentyczność** (potwierdzenie pochodzenia, integralność)
 - E-faktura wymagałaby podpisu kwalifikowanego tak jak dzisiaj...
 - ...Ale ten mógłby być składany bez udziału człowieka
 - Sens ekonomiczny i ergonomiczny zostałyby zachowane

Ustawa o podpisie elektronicznym

- Gdzie potrzeba autentyczności a nie niezaprzeczalności?
 - **Faktury elektroniczne** (wystawia system F-K, ważne by nr konta był autentyczny)
 - **Publikacje elektroniczne** (interpretacje, SIWZ, akty prawne)
 - **Elektroniczne poświadczenie odbioru**
- W obecnej sytuacji konieczne sztuczki i kruczki
- Kruczek I: jak podpisać 1000 faktur z niezaprzeczalnością?
 - **Podpis wielokrotny** (*multiSign*)
 - **Jedno wpisanie PIN, wiele podpisów**
 - **Pokrętny ze względu na istotę niezaprzeczalności**
 - 1) Przeczytaj dokument, 2) wpisz PIN, 3) przeczytaj ostrzeżenie, 4) potwierdź wolę podpisania
 - **Sprzeczny z Ustawą**
 - „ostrzeżenie poprzedza złożenie **podpisu**”, a nie „podpisów”
- Kruczek II: Jak zapewnić autentyczność przez niezaprzeczalność?
 - Pełnomocnictwo osoby prawnej dla osoby fizycznej
 - W rezultacie niezaprzeczalnym autorem np. faktury lub ustawy jest jakiś Jan Kowalski
- **Wszystko przez ograniczenie definicji podpisu!**

Ustawa o podpisie elektronicznym

- Rozwiązanie Problemu Definicji Podpisu
 - Powrót do definicji z Dyrektywy („metoda uwierzytelnienia”), ale...
 - Konieczne osadzenie podpisu „autentycznego” w prawie i procedurach
 - Wymagana dodatkowa analiza prawna
 - Rozwiązanie konieczne, bo paraliżuje rynek...

?

Pozostałe problemy

- Fikcyjne bezpieczne urządzenie
- Bałagan z formatami podpisu
- „Amerykańskie” poświadczenie odbioru
- Chaos w administracji publicznej

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Podpis kwalifikowany
 - Musi być składany przy pomocy bezpiecznego urządzenia (SSCD)
 - Klucz musi być przechowywany na bezpiecznym urządzeniu
- Po co SSCD?
 - Bezpieczne środowisko do przechowywania klucza
 - Bezpieczne środowisko do wyświetlania dokumentu (groźne makra)
 - Bezpieczne środowisko do składania podpisu (wirusy, konie trojańskie)
- Mówię „bezpieczne urządzenie”, a myślę:
 - Informatyk: *„taki mały bankomat z czytnikiem i ekranikiem... bo ja wiem, coś w tym stylu...”*
 - Prawnik: *„wszystko co spełnia wymagania definicji bezpiecznego urządzenia”*
 - Biznesmen: *„wszystko co pasuje do SIWZ, spytać Prawnika”*

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Bezpieczne urządzenie wg Dyrektywy **oraz** Ustawy
 - Wymogi funkcjonalne – co ma zapewniać, czego ma nie robić
 - Np. „Bezpieczne urządzenie służące do składania podpisu elektronicznego **powinno (...) nie zmieniać danych, które mają zostać podpisane**” (art. 18 pkt 1 Ustawy)
 - Pasuje jak ulał do karty elektronicznej
- Bezpieczne urządzenie wg „Rozporządzenia o warunkach technicznych”
 - Komponent sprzętowy (karta) – OK, zgodne z w/w
 - Komponent programowy - znaczne rozszerzenie definicji SSCD!
 - Szereg zabezpieczeń sprzętowych i programowych
 - „bezpieczny kanał” i „bezpieczna ścieżka” (par. 1, pkt 13 Rozporządzenia)
 - **SSCD wg rozporządzenia - typowa „Wizja Informatyka”**
 - Oparte o CWA 14169 (Europejski Komitet Standaryzacji – CEN)

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Cechy Wizji Informatyka
 - Bardzo bezpieczna, ale..
 - Bardzo droga
 - Równie ergonomiczna jak bankomat – i zbliżony popyt...
- Przykład trudności
 - Bezpieczny kanał i bezpieczna ścieżka wymagają zaufanego systemu operacyjnego w zaufanym środowisku sprzętowym
 - Zaufane środowisko jest droższe, nierozpowszechnione i mniej używalne
- Jak to rozwiązano w Rozporządzeniu?
 - Wyłączono z drogich zabezpieczeń pewną klasę „urządzeń”
 - Intencja – stworzenie „low-end” SSCD do powszechnych zastosowań
- Rezultat
 - Udzwiwniona Wersja Informatyka z Lukami
 - Chaos i nieużywalność podpisu elektronicznego w Polsce
 - Jak to się stało?

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Rozporządzenie wprowadza
 - Komponent sprzętowy i komponent programowy
 - Wymóg certyfikatu bezpieczeństwa (komp. sprzętowy)
 - Wymóg deklaracji zgodności (komp. Programowy)
 - Bezpieczny kanał (dokument-system-sprzęt)
 - Bezpieczna ścieżka (klucz-system)
 - **Wynik:** mały bankomat (głównie przez ścieżkę i kanał)
- Zaraz potem rozporządzenie znosi
 - Bezpieczny kanał i ścieżkę dla tzw. „oprogramowania niepublicznego”
- Pytania
 - Co to jest „oprogramowanie niepubliczne”?
 - Dlaczego jest z założenia bezpieczne?

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Zabezpieczenia znosi się dla oprogramowania niepublicznego:
 - *Oprogramowanie publiczne - oprogramowanie podpisujące, do którego w normalnych warunkach eksploatacji może mieć dostęp każda osoba fizyczna;*
 - *Oprogramowaniem publicznym **nie jest** w szczególności oprogramowanie używane w mieszkaniu prywatnym, lokalu biurowym lub telefonie komórkowym (par 1 pkt 9 Rozporządzenia)*
- Kuriozalne kryterium bezpieczeństwa
 - „Używanie w mieszkaniu prywatnym i biurze”
- Błędne kryterium bezpieczeństwa
 - Do komputera podłączonego do Internetu **ma dostęp** każda osoba fizyczna z każdego miejsca na świecie
 - Rozporządzenie nie mówi o „dostępie fizycznym” tylko o „dostępie”

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Konsekwencje „oprogramowania niepublicznego”
 - Podpis kwalifikowany można składać tylko przy pomocy:
 - Karty elektronicznej – OK.
 - **Aplikacji „zgodnej z Rozporządzeniem”**
 - W rezultacie regulacji Rozporządzenia
 - Centra certyfikacji musiały zaoferować „SSCD zgodne z Rozporządzeniem” czyli „jakąś aplikację”
 - Aplikacje zgodne z Rozporządzeniem
 - KIR SafeDevice, proCertum Sign, Signet Proofer, Sigillum Sign
 - Tylko pod Windows
 - Nie zapewniają ani bezpiecznego kanału ani ścieżki (niemożliwe pod Windows) - ale też nie muszą...
 - Wysoce nieużywalne i niezintegrowane z niczym (tylko „podpisz plik”)
 - To po co ich używać? Chyba, że nas zmuszą...
 - Nie zmusili, więc **rynek zagłosował butami...**

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Czy „polskie SSCD” są przynajmniej bezpieczne?
 - **NIE!** Aplikacja działająca pod Windows pomimo najszczerzych chęci **nie może** być bezpieczna bez dodatkowych mechanizmów sprzętowych (TPM)
- Demonstracja praktyczna w październiku 2005
 - Firma G DATA pokazuje konia trojańskiego, który kryjąc się w Windows „podkłada” fałszywy dokument do podpisania
- Kłótnia o bezpieczeństwo „polskiego SSCD”
 - *G DATA nie zrozumiała Rozporządzenia*
 - *„Bezpieczny” to znaczy „bezpieczny w rozumieniu Rozporządzenia” (Prawnik)*
 - *Przecież można dopisywać do podpisanego dokumentu notatkę, o tym co jest w środku (Informatyk)*
 - *Użytkownik powinien sam sobie zabezpieczyć swoje SSCD (Adam Słodowy???)*
- Gwóźdź do trumny
 - *„Bezpieczne urządzenie służące do składania podpisu elektronicznego powinno (...) **nie zmieniać danych**, które mają zostać podpisane” (art. 18 pkt 1 Ustawy)*
 - **Nie może zmieniać i koniec - a zmieniło!**

Fikcyjne bezpieczne urządzenie

- Rozwiązanie Problemu Bezpiecznego Urządzenia
 - Powrócić do definicji SSCD = karta elektroniczna
 - Co z bezpieczeństwem?
 - Ryzyko kradzieży klucza >> ryzyko jednorazowego fałszerstwa
 - Obowiązek korzystania z karty = wysokie bezpieczeństwo klucza prywatnego
 - Ryzykujemy tylko trudny technicznie (ale możliwy) atak trojana
 - Zezwolić na podpisywanie dowolnym oprogramowaniem
 - MS Office, Adobe Distiller, OpenOffice 2, Outlook, Lotus, Mozilla...
 - Godzimy się z ryzykiem stosowania popularnych systemów operacyjnych, ale robimy to w pełni świadomie
 - Radykalnie większa używalność
 - Być może wymóg stosowania „prawdziwego” SSCD (CWA 14169) dla niektórych transakcji - kryterium finansowe (limit), kryterium „ważności” (Niemcy)
- Jak to zrobili inni?
 - Czechy – bardzo liberalnie i pragmatycznie
 - Każdy trzyma klucz gdzie chce
 - Zostaje tylko funkcja weryfikacji tożsamości, ale co z niezaprzeczalnością?
 - Niemcy – restrykcyjnie ale bez udziwnień
 - SSCD to urządzenie CWA 14169
 - Bardzo małe wykorzystanie certyfikatów w skali kraju

Formaty podpisu elektronicznego

czyli ile mamy tak naprawdę
podpisów elektronicznych w Polsce?

Formaty podpisu elektronicznego

- Format podpisu elektronicznego
 - Format binarny, w którym zapisywany jest plik z podpisanym dokumentem
 - Wiele formatów ma wbudowany podpis (MS Word, XML OASIS OpenDocument, PDF...)
 - Podpis kwalifikowany ma specyficzne wymagania

Specyficzne wymagania = specyficzne formaty

- Jakie formaty są dopuszczone w Polsce?

Formaty podpisu elektronicznego

- Rozporządzenie o warunkach technicznych
 - *Poświadczenia elektroniczne (...) powinny spełniać wymagania (...) określone w dokumentach (...) Specyfikacja techniczna ETSI TS 101 733*
 - *Electronic Signature Format (...) specyfikacja techniczna ETSI TS 101 903 – XML Advanced Electronic Signature (XAdES), dokument PKCS#7, Cryptographic Message Syntax (par. 30, ust. 1, pkt. 1 oraz par. 49, ust. 2, pkt 3,4,5 Rozporządzenia)*
- A konkretnie:
 - ETSI TS 101 733, CMS (Cryptographic Message Syntax), binarny
 - PKCS#7, przodek CMS, binarny
 - ETSI TS 101 903, XAdES, format XML
- Ta lista jest rozszerzalna:
 - *W przypadku gdy bezpieczne urządzenie (...) stosuje inny format podpisu elektronicznego (...) podmiot świadczący usługi certyfikacyjne (...) format ten rejestruje i opatruje identyfikatorem obiektu zawartym w odpowiednim atrybucie podpisu. (par. 30, ust. 2 Rozporządzenia)*

Formaty podpisu elektronicznego

Co na to producenci? (stan na styczeń 2006)

- Na trzy dopuszczone formaty firmy zastosowały... cztery!
 - Certum – **CMS**
 - KIR – **PKCS#7**
 - Signet – **XAdES**
 - Sigillum – SDOC (proprietary)
- Wszystkie cztery całkowicie niekompatybilne ze sobą
- Czy ktoś mówił coś o wzajemnej kompatybilności?

„Należy wspierać współdziałanie produktów podpisu elektronicznego”
Dyrektywa 1999/93/WE o podpisie elektronicznym

Formaty podpisu elektronicznego

Co na to rynek?

- „Podpis elektroniczny” czy „cztery podpisy czterech firm”?
- Scenariusze wymiany dokumentów z kontrahentami
 - Wysyłam w CMS, otrzymuję w CMS (jedna aplikacja)
 - Wysyłam w CMS, otrzymuję w PKCS#7 (dwie aplikacje)
 - Ups... obie aplikacje zawierają rozszerzenie .SIG
 - Wysyłam w CMS, otrzymuję w PKCS#7 i XAdES (trzy aplikacje)
 - Wysyłam w CMS, otrzymuję w PKCS#7, XAdES i SDOC (cztery aplikacje)
- Gdzie motyw ekonomiczny i ergonomiczny do korzystania z podpisu?
- **Rynek znowu zagłosował butami**
- Wystarczyło się dogadać i zastosować **jeden** z dopuszczonych formatów!

Formaty podpisu elektronicznego

- Rozwiązanie Problemu Formatów
 - **Narzucenie jednego określonego formatu tylko dla administracji**
 - Stworzy to standard *de facto* i zapewni wspólną platformę
 - Dla pozostałych zostawić tylko wymogi funkcjonalne bez wskazywania na konkretny format (firmy mogą mieć różne potrzeby)
- Pozostają pewne kwestie dyskusyjne związane z implementacją portali administracji publicznej...

Formaty podpisu elektronicznego

- Jaki format do **publikacji**? Wiele przemawia za **XAdES**
 - Większość systemów przetwarzania dokumentów oparta o XML
 - Jedyne standardy w wielu krajach Unii (Austria, Estonia)
 - Wydruk dokumentu zachowuje podpis elektroniczny (XML=ASCII)
 - Funkcje dla długoterminowej konserwacji podpisu (XAdES-A)
- Jaki format **przyjmować** od petentów?
 - W emailu standard *de facto* to S/MIME (PKCS#7)
 - Projekt e-Deklaracje oparty o portal WWW i XAdES – znowu problem czym podpisywać składane dokumenty?
 - Formaty MS Word, PDF i inne formalnie niekompatybilne z podpisem kwalifikowanym – czy S/MIME jest?
 - Brak satysfakcjonującego rozwiązania
 - **Konieczne dalsze analizy żeby formalną poprawnością nie zabić używalności**

Formaty podpisu elektronicznego

- Drobna niespójność w Ustawie o Informatyzacji
 - Rozporządzenie o warunkach technicznych wprowadza CMS, XAdES i PKC#7
 - „Rozporządzenie o minimalnych wymaganiach” wymienia jako format podpisu XML-Dsig
 - *XMLsig – XML Signature Syntax and Processing – Podpis elektroniczny dokumentów w formacie XML – W3C* (załącznik nr. 2, tablica A, pkt 1.2 Rozporządzenia)
 - XML-Dsig jest **podzbiorem** XAdES (brak mu rozszerzeń kwalifikowanych)
 - Właściwe byłoby wskazanie administracji XAdES, bo formalnie XML-Dsig nie nadaje się dla podpisu kwalifikowanego

Amerykańskie poświadczenie odbioru

czyli gminny podpis za 30 tys. USD

Amerykańskie poświadczenie odbioru

- Urząd odbiera dokument i generuje dla niego poświadczenie odbioru
 - Dowód doręczenia dla petenta
 - Wiążący prawnie
- „Rozporządzenie w sprawie warunków organizacyjno-technicznych doręczania dokumentów elektronicznych podmiotom publicznym”
 - *System teleinformatyczny (...) do wytworzenia urzędowego poświadczenia odbioru zawiera sprzętowy moduł bezpieczeństwa (Hardware Security Module) spełniający wymagania normy **FIPS 140-2** (...) poziom 3 lub wyższy, wydanej przez **National Institute of Standards and Technology (NIST)** (załącznik, par. 1, pkt 1 Rozporządzenia)*
- Dlaczego narzucono akurat normę wystawianą w USA?
 - Do ochrony informacji niejawnej dopuszcza się ITSEC i Common Criteria, certyfikowane choćby przez DBTI ABW i inne ośrodki w NATO
 - Rozporządzenie o warunkach technicznych wprost wskazuje na ITSEC i Common Criteria (par. 49, 1.4 i 2.2 Rozporządzenia)
- Realia rynkowe
 - Trzy urządzenia HSM spełniające FIPS 140-2 na świecie
 - Kilkanaście do kilkudziesięciu tys. USD za sztukę
- Czy budżety jednostek administracji są na to przygotowane?

Amerykańskie poświadczenie odbioru

- Rozwiązania Problemu Poświadczenia Odbioru
 - **Dopuszczenie poziomów ITSEC i Common Criteria** równoważnych FIPS 140-2 poziom 3
 - Nadal pozostaje problem małych jednostek
 - Po co HSM, żeby poświadczać jeden dokument na miesiąc?
 - Rozwiązaniem jest **outsourcing** – i takie były zamierzenia...
 - ...ale w Rozporządzeniu one zaginęły (wszędzie jest „urząd wystawia”)
 - Najtaniej - **dopuszczenie kwalifikowanego podpisu elektronicznego** w charakterze poświadczenia
 - Wymaga poprawienia definicji podpisu w Ustawie (oświadczenie woli zbędne, potrzebna autentyczność poświadczenia)

Chaos w administracji publicznej

Chaos w administracji publicznej

- 16. sierpnia 2006 jako Miecz Damoklesa
- Jednostki administracji chaotycznie poszukują rozwiązań zgodnych z aktualnym stanem prawnym
- Przykład z SIWZ: „zamawia się podpis elektroniczny zgodny z Ustawą o podpisie elektronicznym...”
- Aktualny stan prawny **uniemożliwia** zbudowanie normalnie działającego systemu

**Pieniądze wydane bez naprawienia podpisu będą
pieniędzmi wyrzuconymi w błoto!**

Chaos w administracji publicznej

- Brak wytycznych ze strony odpowiednich ministerstw
- Zapowiedzi nowelizacji bez konkretów
- Brak odpowiedzi na kluczowe pytanie: co z 16. sierpnia?

Chaos w administracji publicznej

- **Prawdopodobne Rozwiązania**
 - Nowelizacja ustawy o podpisie elektronicznym i rozporządzeń
 - Zniesienie obowiązku stosowania SSCD (za: Marek Słowikowski, dyrektor Departamentu Informatyzacji MSWiA)
 - Odsunięcie terminu 16. sierpnia (nowelizacja + *vacatio legis*)

Jeśli ministerstwa nie podadzą wytycznych jednostkom administracji, to będą one zmuszone wyrzucać pieniądze w błoto.

Decyzje konieczne są dzisiaj!

Zakończenie

- **Pytania? Paweł Krawczyk**

- Tel.: 602-776959
- Email: kravietz@post.pl
- Aktualności i ta prezentacja:
http://ipsec.pl/podpis_elektroniczny/
- Stanowisko i rekomendacje Internet Society Polska:
<http://www.isoc.org.pl/>

Podziękowania: Marcin Cieślak (ISOC-PL), Nicolas T. Courtois (Axalto), Wojciech S. Czarnecki (ISOC-PL), Józef Halbersztadt (ISOC-PL), Vizvary II Istvan (Cryptigo), Łukasz Jachowicz (RWO), Tomasz Kokowski (Politechnika Poznańska), Mirosław Kutyłowski (PW), Dariusz Lewicki (Cryptotech), Zbigniew Łukasiak (ISOC-PL), Władysław Majewski (ISOC-PL), Sergiusz Pawłowicz (IT ZONE), Jacek Pokraśniewicz (Enigma SOI), Gerald Scheer (Utimaco), Piotr Wągłowski (Vagla.pl), Reinhard Wobst, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (PIIT)